

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XV.

BRODNICA-POMORZE, WTOREK, DNIA 5 LISTOPADA 1935

B — Nr. 131

## Na marginesie naszej tragedji szkolnej, spowodowanej nową reformą szkolną.

Rola inteligencji wiejskiej w nowym ustroju szkolnictwa polskiego.

Dnia 20 października 1935 r. ukazał się w „Kurierze Warszawskim” artykuł p. Izy Moszczeńskiej pt. „Inteligencja wiejska”. Autorka dowodzi, że **nowy ustrój szkolny** w konsekwencji doprowadzić musi z biegiem lat do **zupelnego zaniku polskiej inteligencji wiejskiej**. Według nowego ustroju szkolnego mogą przejść dzieci do szkół średnich jedynie po ukończeniu z pomyślnym wynikiem szkół powszechnych II i III stopnia czyli szkół powszechnych, wyżej zorganizowanych. Szkoły takie są u nas w Polsce przeważnie w ośrodkach większych, a przede wszystkim w miastach. Szkoły powszechne jedno- i dwuklasowe czyli szkoły I stopnia lub niżej zorganizowane są wyłącznie po wsiach i w dodatku szkoły te mają liczebnie poważną przewagę nad powszechnymi szkołami, wyżej zorganizowanymi, bo jest ich w Polsce około 65 proc. A już wogóle nie spotykamy w ośrodkach wiejskich, choćby nawet większych, szkół średnich. Prawie zaś 3/4 ludności mieszka i pracuje na wsi. Stąd odrazu nam się rzęca w oczy, że tylko **mały odsetek ludności wiejskiej ma zapewnione przejście ze szkół powszechnych do szkół średnich**. Kiedy Prusacy w r. 1872 wprowadzili nowy swój ustrój, uwzględnili w nim przede wszystkim interes wsi i Bismarck wówczas powiedział: „Manch einer Minister geht hinter dem Pfluge” (niejeden minister idzie za pługiem). I bardzo słusznie, bo ile to zdolnych jednostek z ludu wiejskiego mogłoby się stać **chlubą i oczyną swą**, gdyby miały otwartą drogę do wiedzy. U nas w Polsce zagadnienie inteligencji wiejskiej domaga się specjalnego naświetlenia. Pamiętajmy o tem, że **nasze miasta polskie, pomijając Polskę Zachodnią, są w przeważającym procencie zażydzone**. Jeżeli przedtem mowa była o tem, że wobec nowego ustroju szkolnego przeważnie ludność wiejska, która zresztą jest w mniejszości, ma możność dalszego kształcenia się i jeżeli weźmiemy pod uwagę, że **wśród tej ludności wiejskiej przewagę mają żydzi, wówczas zrozumiemy, jakże stąd niebezpieczeństwa grożą naszej polskiej kulturze**. Lud wiejski przechowuje najwartościowszy typ Polaka. W takim układzie rzeczy nie może chyba ulegać wątpliwości, że **siła państwa, jego kultura, jego przyszły rozwój musi się opierać na większości, od wieków związanej z terytorjum naszego kraju**.

Ale jeszcze inne przyczyny złożyły się na to, że przede wszystkim nasza ludność wiejska **odgrazona została niby drutem koleczastym od ognisk naszego życia umysłowego, od uczestnictwa w dobrodziejstwach kultury polskiej**, a co gorsza, że w przyszłości **pozbawioną będzie roli współtwórców kultury polskiej**. Nowy ustrój szkolny pojawił się w chwili ciężkiego kryzysu gospodarczego. Zgóry można było przewidzieć, że tak **poważny eksperyment** bynajmniej nie **podniesie szkolnictwa naszego, przeciwnie**, może nawet zachwiać cały dotychczasowy dorobek, co też faktycznie nastąpiło.

Czy zamiast wprowadzenia nowego ustroju szkolnego nie należałoby raczej cały wysiłek skierować na **możliwie 100 proc. umieszczenie w szkołach powszechnych tak gwałtownie z roku na rok rosącej fali młodzieży w wieku szkolnym**, jeżeli się pomyśli, że **armia młodych analfabetów wzrosła dziś ponad milion**? Czy Państwo Polskie nie miałyby z tego większej korzyści? Równocześnie obok milionowej armii młodych analfabetów **rosnie tysięczna armia młodych bezrobotnych nauczycieli**. Nowy ustrój szkolny **zniósł seminarja nauczycielskie i pierwsze dwie klasy szkół średnich**, wskutek czego **zmniejszyła się poważnie liczba etatów**

nauczycielskich w szkołach średnich. Profesorów ze szkół średnich przenosi się więc do szkół powszechnych, zabierając tem samem miejsca **młodym nauczycielom**, którzy opuścili seminarja nauczycielskie i dziś **zrozpaczeni rzucają się pod pociąg, zbijają czas na ulicach** lub też wstępują do **partji komunistycznej**. Czy twórcy nowego ustroju szkolnego zdawali sobie sprawę z tego, że **te wielkie armje analfabetów i bezrobotnych nauczycieli staną się w przyszłości ciężarem dla Państwa**? W dodatku, żeby opanować kryzys gospodarczy, **zredukowano jeszcze i to dość poważnie w obecnych warunkach liczbę etatów nauczycielskich**. I tu znów najwięcej ucierpiała wieś, bo przystąpiono do zamiany szkół 3-klasowych na 2-klasowe i 2-klasowych na 1-klasowe. Nic dziwnego, że doszliśmy do takich prosto dziwactw, że **nauczyciela w 1-klasowej szkole na wsi obarcza się ilością dzieci, przekraczającą 110, a nawet 120**.

Nie koniec na tem. Redukcja etatów nauczycielskich pociągnęła za sobą nie tylko redukcję oddziałów, ale również **redukcję godzin lekcyjnych**. Już tu i ówdzie odzywają się głosy za zniesieniem w pierwszych rocznikach **nauki religji wogóle**. Konia z rżędem temu, kto zdołałby przekonać zdrowomyślącego człowieka, że w takich warunkach nowy ustrój szkolny wytworzy **inteligencję wiejską i podniesie poziom szkół, a przedewszystkiem poziom moralny w Polsce**. Należałoby tu jeszcze coś nadmienić o nowych programach nauczania, ale o tem przy innej okazji.

To upośledzenie wsi musi wpłynąć na pogłębienie przedziału między wsią a miastem. A przecież chodzi o to, żeby między niemi istniała stała i normalna wymiana ludzi i wymiana wartości. Inteligencja, jako klasa produkująca, powinna **rekrutować się równomiernie z jednego i drugiego żywiołu**. Może wyjść to na korzyść zarówno miastu, jak i wsi. Jakże często występuje ten objaw, że doktryny, oparte wyłącznie na doświadczeniach życia miejskiego, a przeszczepione na wiejskim terenie, okazują się absurdalne, a czasem prowadzą do katastrofalnych wyników. Najlepsze dowody mamy we współczesnej bolszewickiej Rosji.

Reasumując to wszystko, dochodzimy do wniosku, że **nowy ustrój szkolny w podstawach swych nie odpowiada polskiej strukturze społecznej**, bo kryją się za plecami jego **wyraźne wpływy masońsko-żydowskie i dlatego nie może wytworzyć zdrowej inteligencji polskiej**. Dalej stwierdzamy, że **nowy ustrój szkolny w obecnych warunkach nie tylko obniża poziom szkół naszych, ale wytwarza wprost katastrofalne stosunki w szkolnictwie naszym i dlatego nie jest na miejscu**. Społecznik.

## Na emerytury Z. U. P. U. brak pieniędzy?

Warszawa. Realizacja programu odrodzenia gospodarczego i naprawy skarbu, jaki nowy rząd przedłożył sejmowi, napotyka na trudności, które mogą w końcu sparaliżować niejedyn plan rządu.

Obecnie aktualną stała się sprawa emerytur, na którą rządowi brak pieniędzy. Wręcz sensacyjne jest wystąpienie „Czasu” w tej sprawie, który domaga się skreślenia funduszy ubezpieczeniowych ZUPU. „Czas” pisze:

Nie bojąc się potępienia ze strony tych, którzy uważają dochody i rezerwy pracowników umysłowych za świętość nietykalną, powiemy, że **te fundusze powinny iść na akcję oddłużeniową**.

Rozwiązanie to jest jedynie możliwe dlatego, że przy utrzymaniu stałości waluty wierzytelności Zakładów Ubezpieczeń będą i tak nieściągalne. Z czasem to wyjdzie na jaw... Nawet patentowani obrońcy praw pracowniczych przyznają, że na wypłaty emerytur pieniędzy zabraknie.

Zasadniczo obrona rezerw pracowników umysłowych jest więc już dzisiaj obroną fikcji, obroną emerytur, które i tak nigdy nie będą mogły być wypłacane, gdyż zamrożone zostały w lokatach nieściągalnych. — Tak wywodzi sanacyjno-konserwatywny „Czas”.

## Dekrety w przygotowaniu.

Pierwsza ich serja będzie wydana do 10 bm.

Warszawa. Dn. 30 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawą przygotowania akcji dekretowej w związku z projektem ustawy o pełnomocnictwach.

Ustalono skrócone terminy uzgadniania projektów dekretów. Pierwsza serja tych dekretów, dotycząca spraw, związanych z zagadnieniem równowagi budżetu oraz akcją pomocy dla pracowników, dotkniętych obniżką pborów, ma być definitywnie załatwiona w ciągu pierwszej dekady listopada. Następnie omówiono i ustalono zasady akcji w sprawie kartelowej oraz w sprawie ograniczenia przemysłowej działalności Państwa.

Przyjęto wniosek o powołaniu do życia pod przewodnictwem podsekretarza stanu w min. Skarbu, p. Tadeusza Lechnickiego, komisji dla **zbadaania niektórych karteli**, posiadających szczególnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Równolegle będzie prowadzona akcja przez ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie ustalenia gospodarczych wyników działalności innych karteli.

Wreszcie przyjęto wniosek ministra Komunikacji w sprawie powołania komisji dla rozpatrywania **koncesyj na montowanie pojazdów mechanicznych**.

## Obniżka pborów urzędniczych od 5 do 20 procent.

Rozmiary obniżki płac państwowych urzędników etatowych i prowizorycznych zostały już, jak słychać, ustalone w sposób następujący:

| Pobory          | Obniżka |
|-----------------|---------|
| do 100 zł,      | 5 proc. |
| od 101 „ 150 „  | 7 „     |
| „ 151 „ 500 „   | 10 „    |
| „ 501 „ 1000 „  | 12 „    |
| „ 1000 „ 2000 „ | 15 „    |
| ponad 2000 „    | 20 „    |

Dekrety o obniżce pborów pracowniczych ukażą się natychmiast po ogłoszeniu dekretów o pełnomocnictwach.

Następnie ogłoszone będą dekry o obniżce komornego w mieszkaniach 1, 2, 3, i 4-izbowych w starych domach o 15 procent, potem rozporządzenie o obniżce taryfy towarowej na kolejach, potem rozporządzenie o obniżce taryfy osobowej.

Dla zbadania zagadnienia motoryzacji powołana będzie specjalna komisja pod przewodnictwem wiceministra komunikacji Piaseckiego.

## Urzednicy wobec obniżki pborów.

Warszawa. W dniu 31 ub. m. delegacja reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, w osobach Franciszka Sienkiewicza, Piotra Nowakowskiego i Tadeusza Domańskiego została przyjęta na dłuższej audjencji przez premiera Kościalskiego.

Delegacja przedstawiła premierowi obecny ciężki stan materialny pracowników państwowych i emerytów oraz niepokój, jaki zapowiedź obniżki uposażeń wśród nich wywołała, prosząc o poddanie rewizji stanowiska rządu odnośnie wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników państwowych.

Premjer oświadczył delegacji, że decyzja wprowadzenia podatku nadzwyczajnego od uposażeń pracowników została powzięta przez rząd po głębkim rozważeniu sytuacji finansowej państwa, **jako jedyna możliwa droga do zrównoważenia budżetu i utrzymania stałości waluty**, a temsamem realnej wartości płac pracowników.

## Gen. Rydz — Smigły u Prezydenta.

Warszawa. Dzisiaj w południe generalny inspektor armji, gen. Rydz-Smigły był na dłuższej audjencji u p. Prezydenta na Zamku.

# Z frontu włosko-abisyńskiego

## Zacięte walki na wszystkich frontach.

### Włochy odrzucają wszelkie propozycje.

W piątek rano rozeszły się w stolicy abisyńskiej pogłoski, że na froncie północnym akcja wojenna toczy się z całą zaciętością.

Wojska włoskie podjęły forsowną ofensywę przy pomocy czołgów i samolotów. Abisyńczycy ukrywają się w dobrze zamaskowanych pozycjach górskich i pozwalają zbliżyć się Włochom, aby następnie w podjazdowy sposób zadawać im ciosy. Z frontu południowego donoszą o pospiesznych przygotowaniach włoskich do wielkiej ofensywy.

Jak donoszą korespondenci specjalni pism niemieckich, Włosi cofnęli się z pozycji koło góry Mussa Ali. Wojownicy szczepu Danakil napadli nocą obóz włoski i urządzili krwawą rzeź.

Straty Włochów wynoszą około 1800 ludzi.

Wśród oddziałów włoskich, werbowanych w Erytrei, szerzy się podobno masowa dezercja.

W czwartek przed południem zdobyły wojska włoskie — wedle doniesień tutejszej prasy wieczornej z Rzymu, po krótkiej walce miasto Gorahei, w prowincji Ogaden. Ze strony abisyńskiej niema jednak dotąd potwierdzenia tej wiadomości.



Trębacz abisyński.

## Sankcje wejdą w życie 18 bm.

### Pozytywna odpowiedź większości państw na propozycję Ligi.

Genewa. Według ogłoszonego sprawozdania sekretariatu generalnego Ligi Narodów propozycje sankcyjne zakomunikowano 56-ci członkom Ligi oraz następującym państwom: Niemcom, Gdańskowi, Lichtensteinowi, Monako, Islandji, Egipci, Arabii, Japonii, Brazylii i Kostaryce.

W sprawie propozycji nr. 1 (zakaz wywozu broni) nadeszło 41 odpowiedzi, w sprawie propozycji nr. 2 (zakaz kredytu) — 38, w sprawie propozycji nr. 3 i nr. 4 (sankcje wywozowe i przewozowe) — 36. Co do terminu wejścia w życie sankcji gospodarczych większość państw wypowiada się za dniem 15 listopada. Najdalszą datą jest dzień 1 grudnia, który proponują: Belgia i Portugalia dla swych kolonij.

Nie odpowiedziało dotychczas poza Austrią, Węgrami i Albanją kilka państw południowo-amerykańskich. W sprawie propozycji nr. 3 Szwajcaria zapowiedziała obrębne postępowanie, a Polska i Norwegja wysunęły zagadnienie pewnych będących w wykonaniu umów. Spośród państw, nie będących członkami Ligi, odpowiedziały dotychczas Stany Zjednoczone.

### Polska a sankcje.

Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo Skarbu wystosowało do Związku Banków w Polsce zarządzenie, będące konsekwencją przyłączenia się Polski, jako członka Ligi Narodów, do sankcyj ekonomicznych przeciwko Włochom.

Jak się dowiadujemy, wydane zostaną w najbliższych dniach analogiczne zarządzenia również przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

## Zamach na premiera Chin.

Premjer i minister spraw zagr. rządu chińskiego Wang-Czing-Wei padł w Nankinie ofiarą zamachu terrorystycznego. Zamachowiec dał do niego, w chwili gdy się fotografował premier, kilka strzałów. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie podobno po 2 godz. zmarł. Zamachowców było 3. Główny zamachowiec — urzędnik chińskiej radiostacji nadawczej — został zatrzymany. Dwaj pozostali zdołali narazie zbiec, jednak później zostali również przychwyteni.

Przyczyną zamachu ma być zbyt uległość premiera dla Japonii.

### Angielska pożyczka dla Polski.

Przedstawiciele Hambros Banku w Londynie pp. p. Hambro i Smith w czasie swego pobytu w Polsce prowadzili rozmowy na temat pewnych transakcyj kredytowych. Rozmowy te doprowadziły do pomyślnych rezultatów, jak to było zgóry do przewidzenia.

Za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie Hambros Bank udzielił kilka pożyczek na finansowanie różnych inwestycji przemysłowych w Polsce. Nie będą to pożyczki państwowe, lecz pożyczki dla pewnych działów przemysłu.

Przedstawiciele Hambros Banku opuścili już Warszawę. Bawiący od kilku dni w Polsce dyrektorzy Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential” z Londynu, pp. Blomfield i Hember, bawią obecnie w Gdyni.

## Dookoła osoby pana Becka.

### Niemcy o przegranej pułkowników.

#### P. Beck nie wróci?

Prasa niemiecka w całym szeregu doniesień i artykułów redakcyjnych żywo omawia sytuację wewnętrzną w Polsce. „Der Angriff” pisze, że nastąpiła zmiana nie tylko w stosunku rządu do społeczeństwa i parlamentu, ale również dokonano się poważne przegrupowanie w samym obozie rządowym.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu”, podając przebieg rozpraw w Sejmie w sprawie pełnomocnictw, nadaje im miano „rozprawy sądowej nad przeszłością”. Zdaniem korespondenta Prezydent odsunął ostatecznie pułkowników od rządu, spostrzegłszy, że ich sposób rządzenia nie odpowiada potrzebom kraju. Odsunięci pułkownicy przeszli do opozycji.

Duży niepokój w prasie niemieckiej wywołuje pytanie, czy zmiana rządu nie wpłynie na zmianę polskiej polityki zagranicznej. Choroba p. Becka i jego wyjazd do Rabki budzą w Berlinie najrozmaitsze przypuszczenia na temat zmian personalnych w polskiej polityce zagranicznej.

Również i w Paryżu wyjazd p. Becka do Rabki wywołał szereg komentarzy i pogłosek.

W pewnych kołach twierdzą, że min. Beck nie powróci z urlopu na obecne stanowisko, co ma być wynikiem odrębnych poglądów na politykę zagraniczną, jakie panują między nim, a miarodajnymi czynnikami. Ustąpienia min. Becka oczekują paryskie koła polit. w dniach najbliższych.

## Głosy prasy.

### Kościół i pokój.

„Głos Narodu” pisze o stanowisku Stolicy Apostolskiej w sprawie wojny włosko-abisyńskiej: „Środki oddziaływania Watykanu są bardzo ograniczone. Ojciec św. może jedynie przemawiać i posługiwać się swoją dyplomacją. Pius XI. już w sierpniu rb. oświadczył publicznie: „Drżeniem napawa nas sama myśl o wojnie”. Przemówienie to prasa włoska rozmyślnie „przeoczyła”. Po raz drugi zabierał głos Ojciec św. podczas kanonizacji męczenników abisyńskich i potępił „wojnę niesprawiedliwą”. — W ostatnich czasach Pius XI. powołał do Rzymu z najważniejszych placówek swych przedstawicieli dyplomatycznych. Prowadzą oni obecnie w myśl Jego poleceń akcję na rzecz pokoju. Cóż więcej mogła czynić Stolica Sw.? Tymczasem wrogowie Kościoła w różnych krajach w swej prasie domagają się, by Papież „przerwał milczenie”. Komunistyczna „L'Humanité” pomawia Papieża, że „finansuje wojnę”. Organ zaś hitlerowski, „Angriff” oskarża Piusa XI. o milczenie, lecz nie z obawy przed „gromami” Mussoliniego, tylko z chęci utracenia go... I u nas „osobisty wróg Pana Boga”, p. Czapiński, prowadzi w „Robotniku” kampanję przeciwko Watykanowi w podobnym duchu. Na to odpowiada „Głos Narodu”:

„Powtarza się historia dobrze nam znana z dziejów Kościoła. Jego wrogowie nie mogą się z sobą porozumieć, przeczą sobie nawzajem i nawzajem też wytrącają sobie broń z ręki.

Pochodził to stąd, że go nie rozumieją. I że go rozumieć nie mogą... ”

Trzeba znać ducha Kościoła. A duchem tym jest „pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym” (według znanej dewizy Piusa XI). Właściwie w tym wypadku — nie klęska lub wygrana faszyzmu, nie interes lub szkoda Anglii albo Włoch, nie prestiż Ligi Narodów lub Abisyjni, nie cząstkowe dobro jakiegoś egoizmu, — ale dobro całej ludzkości... Dlatego też stanowisko Papieża w obecnym konflikcie nie jest ani abisyńskie ani włoskie ani angielskie ani genewskie. Jest bowiem chrześcijańskie.”

### Ciężkie położenie gospodarcze łamie najżywotniejszą siłę Narodu.

Okazuje się, że nasz przyrost naturalny ludności topnieje nie tylko wskutek zmniejszenia się liczby urodzin, ale również i wskutek zwiększenia się liczby zgonów. W pierwszym kwartale bież. roku liczba zgonów w Polsce wynosiła 145 tys. gdy w tym samym okresie roku ubiegł. było zgonów tylko 122 tys. „Kurjer Lwowski” zaznacza więc:

„Przyczyna tak gwałtownego tempa wzrostu zgonów jest tylko jedna: straszliwie ciężki stan gospodarczy. Szczególne spustoszenia, ciężkie warunki gospodarcze wywołują w zakresie śmiertelności niemowląt, śmiertelności, mnożące się w sposób niesłychanie gwałtowny.”

Wobec tego najważ. naszym zadaniem jest: „...podniesienie gospodarcze, jest walka z kryzysem, jest zapewnienie zarobków naszemu przyrostowi ludności, który wprawdzie już spadł poniżej 400 tysięcy, ale który niewątpliwie wróci do normy, gdy zahamujemy tempo zgonów, będących wyrazem krzyżującej wprost nędzy.”

Konkluzja: Dziś sprawy gospodarcze stanęły w Polsce tak, że są nie zagadnieniem dobrobytu, ale bytu w znaczeniu fizycznym dla tysięcy jednostek i całych grup ludności oraz podstaw bytu dla narodu i państwa. Pamiętać zaś trzeba, że w pojęciu bytu dla Narodu mieści się nierozdzielnie obok samego istnienia i życia składnik obrony i siły.

### Zmiany na stanowiskach wojewodów.

Warszawa. W najbliższym czasie należy się spodziewać dużych przesunięć na stanowiskach wojewodów. M. in. nastąpi zmiana na stanowisku wojewody białostockiego, gdzie ma przyjść dotychczasowy min. Siedlecki.

Dotychczasowemu wojewodzie białostockiemu, gen. Paławskiemu, ofiarowano województwo pomorskie.

O wojewodzie pomorskim Kirtklisie mówi, że obejmie województwo warszawskie.

## SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Pellier, ukryty za stołem kufrów, słyszał całą jego rozmowę z kasjerem.

— Kiedy odchodzi pociąg?

— Za dziesięć minut.

— Kiedy staje w Boulogne?

Urzędnik wymienił mu godzinę.

— Kiedy odchodzi parowiec do Dover?

— O ósmej.

— A kiedy przybywa tam?

Urzędnik znów wymienił godzinę.

— Kiedy staje pociąg z Doveru w Londynie?

— Można przerwać podróż w Boulogne?

— Zapewne!

Morel podał banknot stufrankowy, wziął wydaną resztę i trzymając w jednej ręce bilet, a drugiej pieniądze, zaczął się przechadzać wolno po peronie.

Pellier, ciągle jeszcze ukryty za kuframi, prze-

wracał daremnie puste kieszenie i kłął, na czem świat stoi.

Zdawało się, że ważne miał powody do śledzenia tego, który mu przeszkodził w popełnieniu morderstwa. Powierzchność jego nigdy nie była ujmująca, teraz jednak z zaciśniętymi pięściami i dziko błyszczącymi oczami był wprost odrażającym.

Nagle zerwał się i z szatańską prawdziwie radością wyciągnął rękę, aby pochwycić poję od palta przechodzącego koło niego mężczyzny.

— Douglas! — szepnął.

Zawołany stanął i obrócił się. Twarz jego żadnego nie wyrażała zachwyty na widok Pelliera.

— Czego chcesz? — zapytał po francusku, lecz z wyraźnym angielskim akcentem. — Puść mnie! Urwiesz mi płaszcz!

— Słówek tylko! — zawołał Pellier, nie puszczając go i wskazując na bilet, jaki Douglas trzymał, zapytał przedko:

— Jedziesz do Londynu?

— Tak! Czego chcesz?

— Masz jeszcze pięć minut czasu! Ofiaruj jedną z nich mnie!

I nie czekając odpowiedzi, pociągnął Douglasa

do otwartych drzwi przejściowych. Morel stał o dziesięć kroków przed nimi.

— Widzisz tego człowieka? — szepnął Pellier, wskazując na Morela.

— Widzę. I cóż?

— On jedzie także do Londynu.

— Nadzwyczaj to zajmujące. Dziękuję ci!

Douglas mówił wolno, prawie uroczyście. Średniego wzrostu, o twarzy, starannie wygolonej, i niezmiernie wyraźnych rysach, zdradzał na pierwszy rzut oka Anglika. Był to widocznie człowiek przebiegły, lecz dobronny, uniżony i skromny.

— Tam, gdzie on jedzie, musisz i ty jechać, — mówił Pellier tak szybko, że „nawet słów już nie kończył.

— Doprawdy!

— Do stu diabłów, — krzyknął Pellier rozgniewany — czy myślisz, że żartuję albo że chcę cię bawić opowiadaniem bajek? Słuchajże — nie traćmy daremnie czasu! Musisz iść krok w krok za tym człowiekiem! Musisz się dowiedzieć o nim wszystkiego, czego się dowiedzieć można i za nic w świecie nie stracić jego śladu! Musisz się rozpytać o jego nazwisko i nie odstępować go ani na chwilę. Chcesz? C. d. n.

## Spęd bekonów w Biskupcu.

Dnia 11 bm. odbędzie się spęd bekonów w następn. kolejnościach: Godz. 7.20 Wawrowice, 7.30 Skarlin, 7.50 Szarzenowo, 8 Wonna, 8.20 Krotoszyń, maj. Bielice, Buczek, Czachówki, Osówka, Studa, 8.45 Sumin, 9 Łąkorz, Łąkorek, 9.10 Gryzliny, 9.15 Lipinki, maj. Babalce, Sędzice.  
Inst. PIR. Furmańczyk.

## WIADOMOŚCI.

Brodnica, dnia 4 listopada 1935 r.

Kalendarzyk. 4 listopada, poniedziałek, Karola Borom. B. W. 5 listopada, wtorek, Zacharjasza i Elżbiety. Wschód słońca g. 6 — 37 m. Zachód słońca g. 16 — 03 m. Wschód księżycy g. 13 — 55 m. Zachód księżycy g. 00 — 00 m.

### Z miasta i powiatu.

#### Zebranie pracodawców.

**Brodnica.** Dnia 30. X r. b. o godz. 8 (20) wieczorem odbyło się gmachu w Starostwa na sali sejmikowej zebranie pracodawców, zwołane przez p. Starostę. Na porządku dziennym obrad umieszczono dwa punkty. 1. nieregularne uczęszczanie uczniów do szkoły dokształcającej 2. sprawa wzięcia udziału uczniów w ćwiczeniach P. W. i F. W. Na zebranie przybyło około 80 rzemieślników samodzielnych. Do prezydium powołał p. starosta Galusiński pp. por. Warszawskiego kierownika P. W. i F. W. i Ligęzińskiego, wiceprez. związku na okręg Pomorski. Na wstępie p. Starosta w serdecznych słowach powitał wszystkich rzemieślników i objęli że jedynie troska o nawiązanie dobrego stosunku pomiędzy władzą administracyjną a pracodawcą nakłaniają go do porozumienia się na dzisiejszym zebraniu. Nie mniej serdecznie podziękował p. Ligęziński za szczerą objaw zapoznania się z całokształtem prac organizacyjnych tutejszego samodzielnego rzemiosła, a nawiązując w dalszym ciągu swego przemówienia zapewnił, że rzemiosło bardzo często potrzebuje kontaktu z władzą i instancjami, a przez zwołanie takiego zebrania kontakt ten wstał zachowany to też p. Starosta może zawsze liczyć, że rzemiosło Brodnicy zawsze będzie Jemu szczerze oddane. Pan por. Warszawski wygłosił referat na temat P. W. i apelował by pracodawcy zwolnili uczniów na 2 godziny tygodniowo do tych ćwiczeń. Wniosek, postawiony przez p. Ligęzińskiego, by do tego poświęcić 2 godz. w niedzielę, przeszedł prócz 2 głosów. Za rzeczą w żywną dyskusję, w której brało udział dużo rzemieślników, p. Starosta podziękował. Z ważniejszych colączek tutej. rzemiosła warto wspomnieć, że prośba o przełożenie godzin lekcji w Szkole Dokształcającej dla uczniów, zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych na czas zimowy zostanie przez p. Starostę poparty.

O godz. 9.30 zebranie zostało przez p. Starostę solwowane.

### Z Pomorza

#### Z „Dnia Oszczędności“.

**Lidzbark.** W „Dzień Oszczędności“, 31 października, miejsc. instytucje finansowe, jak Bank Ludowy, Kom. Kasa Oszczęd., Bank Polski i P. K. O. nadały swym lokalom netylko odświętny wygląd, lecz odezwały i t. d. propagowały akcje oszczędnościową. Szkolna akcja oszczęd. w tut. B. Lud. np. do 31 paźdz. r. b. obejmuje 16 szkół z 226 kontami na ogólną sumę przeszło 4000 zł, w tem przez 122 dzieci na sumę 3337,14 zł z miejsc. szkoły powsz. Za tak pilne składanie oszczęd. wyznaczyl ostatnio B. Lud. 20 nagród.

Pozatem ogłosił B. L. dla młodzieży szkolnej z okazji „Dnia Oszczędności“ wielki konkurs pieniężny. Złożone wycinki oddać należy najpóźniej do 5 listop. osobie do B. L.

#### Dwie partje niemieckie między sobą.

**Lidzbark.** I na naszym gruncie rozpoczyna swą działalność znana „Jungdeutsche Partei“, której przewodniczącym jest właśc. ziemski, p. Wiebe. Do czego zmierzają do organizowania się Niemiec łatwo zrozumieć. Jestto krzewienie czystej krwi hitlerizmu. Tej partji nie sympatyzuje t. zw. „Deutsche Vereinigung“ mająca w naszym powiecie, w Działdowie siedzibę. Z inicjatywy ostatniej zwołano w ub. niedzielę po poł. zebranie, na które przybyło około 40 osób, przeważnie „Jungdeutsche“. Przemawiał czł. D. Vereinig., niejaki Gröhl z Torunia, który energicznie zwalczał „Jungdeutsche Partei“ i jej przywódców (pp. Wiebego i Głowackiego w Działdowie). Twierdził, że partja ta i jej kierownicy nie stoją na wysokości zadania. Tam oświadczeniem dotknięci jungdeuschowscy wyrazili swe zaprzetywania pod adresem przeciwników tak dosadnymi epitetami jak świnię itp., że o mało doszłoby było do rękoczynów. Wrzawa była niesłychana, zwłaszcza, gdy referent zaproponował założenie „Deutsche Vereinigung“. Ostatecznie większość zebranych na wezwanie opuściła lokal, przytem nie szczędząc różnych wymyślań. Pozostali starsi Niemcy urządzili zwołać powtórne zebranie za 2 tyg. Zainteresowani.

#### Czy podobne wycyny są zgodne z położeniem bezrobotnych.

**Lidzbark.** Dn. 28. ubm. po poł. wypłacono bezrobotnym zaległości za pracę w lecie. Okazję wykorzystano 8 bezrob. do urzeczania się monopolówką, zamiast obrócenia pieniędzy na żywność i opał, tembardziej za zima nadchodzi. Dobrze podchmieleni udali się do restauracji p. Wasielewskiego, żądając napojów alkoholowych. W odmówił. Rozdrażnieni tem bezrob. rozpoczęli awanturę. Gwałtem usiłowali sobie nalewać, wtargnęli nawet za bufet. W trakcie szamotanicy z p. W., który bronił własności, poturbowali jego żonę. Wezwana policja wyekspedjowała niemitych gości za drzwi. Za chwilę przemocą wtargnęli powtórnie, wszczynając awanturę. Policja awanturników doprowadziła na posterunek, dwóch osadziła w areszcie policyjnym. Wyczynny to w złem świetle stawily tut. bezrobotnych. Oburzenie jest ogólne.

#### Z targu i jarmarku bydłęcego.

**Lidzbark.** Podczas ub. targu przy ożywionym ruchu płacono za mdl. jaj 1,40 zł, pół kg. masła 1,30—1,40, kure do 2—, gęś do 3,50, cetr. kartofli 1—1,20, cetr. kapusty 1—2,50, furkę torfu 3—4,50, drzewka owocowe 1—1,50. Przywóz zboża średni: za cetr. żyta płac. 5,30—5,50, jęczmień 5,50—5,80, owies 6,50—6,70, pszenicę 8,50—8,75, seradela 4,50—5, rzepnik 17—17,50, groch 9—12, za bekony 33—36, cetr. tłustej świni 38—42, za najlepsze do 52 zł, parkę prosiat 25—35, warchlaka 12—17 zł. Równocześnie odbył się jarmark na bydło i konie. Za lichrze zrowy płacono 80—150 zł, lepsze do 200, za jałowice do uboju 60—150, kozy 15—20, owce do 20 zł za cetr., cielaki 8—12 zł. Koni doprowadzono mało. Za robocze konie płacono 80—200 zł, lepsze 300 zł i wyżej.

#### Okropna śmierć samobójca.

**Lidzbark.** W święto Wszystkich Świętych pewien około 25-letni mężczyzna rzucił się pod koła nadjeżdżającego z pod Brodnicy pociągu osobowego o godz. 5 po poł. na torze kolej. w lesie miejskim niedaleko przejścia drogi Kłonowskiej przez tor kolejowy. Śmierć poniósł na miejscu. Komisja sądowo-lekarskiej pozostało tylko stwierdzenie tożsamości samobójcy, co jednak ze względu na brak dokumen-

## Składajmy ofiary w „Tygodniu Miłosierdzia“.

tów osobistych było dotąd niemożliwe. Znalezione przy nim jedynie notatnik, z którego wynikało, że pochodzi z Małopolski i odbiera sobie życie w 16 roczn. śmierci swego ojca. Do tego czynu widocznie popchnęła go bieda, o czem świadczą: wynędzniałe ciało i podnieczony ubiór. Strasznie zmasakrowane zwłoki późnym wieczorem przywieziono do Lidzbarka i złożono w kostnicy. Tragiczne te wydarzenie wywarło wstrząsające wrażenie.

#### Wielką i narodową Polskę wywalczy sobie tylko zorganizowany Naród.

**Lubawa.** W niedzielę, dnia 10 listopada 1935 r. o godz. 14-tej, odbędzie się zebranie Stronnictwa Narodowego z udziałem kol. Karola Wierczaka, byłego posła i sekretarza generalnego S. N. Zebranie odbędzie się na sali p. Zielińskiego (pod Złotowem). Prawo wstępu na powyższe zebranie posiadają tylko członkowie S. N., zaopatrzeni w ważną na ten rok legitymację. Legitymacje nabyć można u kierowników kół wiejskich, jak również u prez. S. N. na obwód Lubawski, kol. Leona Szulca, Lubawa Rynek 3. Członkiem S. N. może zostać każdy Polak-Katolik beznagannie przysięgłszy, który wiernie służy i służy idei narodowej. Zarząd i Kierownictwo Stron. Narod. na obwód Lubawa.

**Nowemiasło.** Zebranie członków Stron. Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada o godz. 8 wieczorem, w sali Hotelu Centralnego.

Prawo wstępu na powyższe zebranie będą mieli tylko ci członkowie, którzy posiadają na ten rok ważną legitymację członkowską. Legitymację taką nabyć można u Sekretarza Stron. Narodowego w Nowemiasle, w gmachu „Drwęcy“ oraz u kierowników kół wiejskich. Legitymację swoją każdy, chcący uczestniczyć w zebraniu, mieć winien przy sobie. Na zebranie przybędzie z Warszawy i pouczający referat wygłosi gen. sekr. Stronnictwa Narodowego, p. Wierczak z Warszawy. Uprasa się członków Stronnictwa o liczną udział. (—) ks. J. Dembiński — Prezes Powiatowy Stron. Narod.

#### Nie dopuścić do zamknięcia względnie rozbioru naszych Szkół Roln. w powiecie lubawskim.

**Lubawa.** Zwołane zebranie w dniu 28 października rb. nie odbyło się, jak należy. Widocznie dla tego, że przez omyłkę nie podano godziny zebrania. Szan. PP. Obywatele Rolnicy! Nie lekceważcie sobie tej tak ważnej sprawy, jaką jest utrata szkoły roln. w powiecie lubawskim. Prawda, że teraz jest kryzys, trudno niejednemu oddać syna na naukę do Szkoły Roln. Ale miejmy nadzieję, że się stosunki po prawią. Będziecie wówczas chcieli synów posyłać, kiedy najbliższa Wasza Szkoła będzie już pusta.

Dąbrówka, w pow. brodnickim, ma być siedzibą Szkoły Roln. po przeniesieniu jej z Brodnicy, a w Samplawie się ją sprzedaje, a budynki mają być rozbrane i w Byszwałdzie się ją chce rozebrać. Mysłny budowali Byszwałd naszą krwawicę, niech on też nam pozostaje. A wilgoć, to będzie w każdym budynku, gdzie nie będzie dostatecznego opalania, na którą tam narzekano.

Zwołuję jeszcze raz wszystkich Rolników powiatu lubawskiego bez wyjątku, czy byli ofiarodawcami Szkoły w Byszwałdzie, czy nie, na zebranie, które odbędzie się w środę 6. X. 35 r. o godz. 12-ej u p. Ignacego Zielińskiego w Lubawie, celem zaprotestowania przeciw utracie Szkoły Roln. w powiecie lubawskim. Rolnicy, pokażcie, że macie rozumienie, co to jest wiedza i nauka. Niech w środę, 6 listopada, nie zabraknie nikogo!

Antoni Lewalski.

#### Uczczenie rocznicy niepodległości.

**Lubawa.** Związek Weteranów Powstań Narodowych Koło Lubawa zwołuje ku uczczeniu rocznicy niepodległości posiedzenie z okolicznościowym referatem na dzień 11 listopada rb. na godz. 15-tą do lokalu p. Piotrowiczowej przy ul. Zamkowej.

#### Pobranie ziemi z grobów poległych za wolność.

**Lubawa.** W dzień Wszystkich Św. w czasie, gdy udała się procesja na cmentarz, nastąpił przez policję, która przybyła w komplecie, akt pobrania ziemi z grobu śp. Wolskiego, poległego na ulicach Lubawy policjanta w r. 1020 z rąk bolszewików. Nad grobem zbrali się przedstawiciele miejsc. organizacji i urzędów. W krótkich słowach przemówił ks. prał. Kasyna oraz p. burm. Wojciechowski.

#### Dzień Zaduszny.

**Lubawa.** W tym roku dzień Wszystkich Świętych był bardzo pogodny. To też procesja na cmentarz po południu, po poprzednich zabożnych niesporach była bardzo liczna. Niebawem po przybyciu na cmentarz rozproszyl się tłum wiernych na większe i mniejsze grupki, skupiające się przy grobach swych bliskich i krewnych, wszystkie pięknie i bogato przystrojone w kwiaty i zielen. Lecz były i takie groby, na których nie ustawiono żadnych kwiatów i nikt się na nich nie pomodlił. To groby zapomnian. oraz tych, którzy nie mają nikogo, ktoby o nie dbał. Późno wieczorem zarzył się cmentarz płomykami świec, zapalonych na grobach, dopóki wierni nie opuścili cmentarza.

#### Wenta jesienna Stow. Pań Miłosierdzia.

**Lubawa.** W niedzielę, dnia 10-go listopada rb., urządził tut. Stow. Pań Miłosierdzia wentę jesienną celem zdobycia środków na cele towarzystwa, którym są wyłącznie: niesienie pomocy materialnej najuboższym naszego miasta, zakup opału na czas zbliżającej się zimy dla licznych rodzin i opuszczonych, przyodzianie zwłaszcza dzieci. Wenta jesienna jest bardzo starannie przygotowana. Będzie tam mnóstwo urozmaiceń oraz rozrywek. Na wyszczególnienie zasługują wielka loteria fantowa, w której wygrywa się tylko wartościowe fanty. Bogato zaopatrzony bufet oraz wyszynk są we własnym zarządzie Stowarzyszenia. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Jednym słowem, obywatelstwo miasta oraz okolicy będzie miało znów sposobność spędzenia w niedzielę po południu i wieczorem kilka wesołych chwil, przytem spełni zarazem czyn chrześcijański, gdyż, jak już powyżej powiedziano, wszelki zysk z wenty jesienniej przeznacza się na najbiedniejszych miasta Lubawy.

Stow. Pań Miłosierdzia w Lubawie istnieje blisko 75 lat. Przez cały ten szereg lat, a zwłaszcza w latach powojennych, pracowało Stowarzyszenie bardzo gorliwie nad złagodzeniem skrajnej nędzy, która zapanowała w licznych rodzinach. Obywatelstwo uznaje tę pracę apostołską naszego Stow. Pań Miłosierdzia, to też imprezy Stowarzyszenia wielkimi zawsze darzy poparciem. Niewątpliwie tak będzie też i w niedzielę, dnia 10 listopada rb. Niechaj obywatelstwo miasta i okolicy w myśl odezwy J.E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego, wydanej na „Tydzień Miłosierdzia“, jak najwydatniej poprze akcję charytatywną i z ofiarnym datkiem popieszy na wentę jesienną Stow. Pań Miłosierdzia.

## Uroczysta akademja z racji 40-lecia Tow. Ludowego w Nowemiasle.

**Nowemiasło.** W ostatnią niedzielę odbył się w sali Hotelu Centralnego piękny obchód 40-lecia istnienia naszego, tak wielce zasłużonego około rozwoju życia narodowego i utrzymania polskości na Pomorzu, Towarzystwa Ludowego. Dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy opis tak podniosłego i pięknego obchodu odłożyć do następnego numeru naszego pisma.

### Z życia Gimnazjum.

**Nowemiasło.** W dniu 26 bm. odbyło się walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum Państwowem im. Ks. Biskupa Bandurskiego w Nowemiasle. Zebranie zajął ustępujący prezes p. Wacław Nowaczyk. Przewodniczącym zebrania obrano p. Bronisława Jentkiewicza. Dotychczasowy zarząd przedstawił sprawozdanie ze swych czynności w sprawie utrzymania Gimnazjum, rozbudowy gmachu, współpracy wychowawczej rodziców ze szkołą oraz sprawozdanie rachunkowo-kasowe.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej walne zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wyraziło uznanie za dotychczasową pracę. Późem dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej oraz Dochodowej w osobach p.p. Nowaczyka, Jankowskiego kupca i Barańskiego.

W związku z powyższem walne zebranie uchwaliło przedstawić podziękowanie P. Wojewodzie, P. Staroście, Radzie Miejskiej oraz Zarządowi Miejskiemu za zyczliwe ustosunkowanie się do postulatów Zarządu Koła Rodzicielskiego.

Referat na temat „Współpraca domu ze szkołą“ wygłosił, dyrektor p. Gołąb Marcin. Treść wyjąta była z życia codziennego i bezpośredniej pracy nad młodzieżą, a oparta o głęboką wiedzę pedagogiczną, w podaniu dostosowana do umysłowości zebranych z uwzględnieniem wychowania fizycznego zarówno jak i umysłowego. Ujęcie jasne, przedstawione w sposób żywy budziło najwyższą uwagę obecnych. Po zakończeniu p. Dyrektor oświadczył, że każdy ojciec czy matka mogą codziennie w czasie od godz. 11-tej do 12-tej przyjść do kancelarii szkolnej i przedstawić trudności w wychowaniu swego dziecka, a zawsze znajdą pomoc fachową i dostateczną ilość czasu Dyrektora dla tych spraw.

Po referacie Przewodniczący podziękował Panu Dyrektorowi za tak miłą i wydajną formę współpracy szkoły z rodzicami.

Następni mówcy wykazywali, że w poprzednich latach była również współpraca rodziców ze szkołą, lecz nigdy nie było tak dużego zainteresowania sprawami wychowania przez ogół rodziców jak obecnie.

O zainteresowaniu świadczy fakt, że wszystkie miejsca w auli były zajęte, frekwencja rodziców na zebraniu jest coraz większa, obecnie doszła niemal do 100 proc. Dziś nie potrzeba używać autorytetu Dyrekcji, by ścigać rodziców na zebrania, bo każdy idzie chętnie, wiedząc, że przyjemnie i pożytecznie czas spędzi. Następni mówcy zapytywali o poszczególne okoliczności w wychowywaniu, na które prelegent dawał odpowiedź. Jeden z mówców nawiązał dyskusję do spraw wychowania fizycznego i moralnego. W czasie przemówienia zwrócił się do zebranych z apelem, by szczerze i bezpośrednio każde zagadnienie wychowawcze omawiali na zebraniu, o ile chodzi o poruszenie spraw ogólnych, a bezpośrednio z p. Dyrektorem w kancelarii szkolnej, gdy chodzi o indywidualne zagadnienia, dotyczące wyłącznie ich, dzieci.

W związku z powyższem apelował, by unikać wszystkiego tego co mogłoby podważyć autorytet szkoły lub przeciwdziałać dodatnim jej wpływom. Zdarza się czasem jednostka, która nie ma zrozumienia dla powyższego twierdzenia i wyrządza szkody przez to netylko dla siebie i swego dziecka, ale dla ogółu. Jako przykład ujemnego oddziaływania podał dwa fakty. Pierwszy z nich wyjąty z terenu tej szkoły, a mianowicie: Po ostatnim zebraniu, kiedy rodzice powracali do domu i wyrażali zachwyt i duże zainteresowanie z powodu obecności na zebraniu, jedna z matek przez niezrozumienie poczęła krytykować szkołę. Tego rodzaju krytyka zaozorna nie powinna mieć miejsca, a wszelkie zastrzeżenia należy poruszać szczerze na zebraniu, a nie zaozorna. Drugi fakt przytoczył z innej miejscowości i innego okresu czasu, wskazując, że pewien pan po użyciu alkoholu gloryfikował zło i złych, a piętnował uczciwych, wyraził się ujemnie o nieobecnych sąsiadach i nie zważał na to, że wyrządza krzywdę moralną ludziom, o których mówi, ale deparuje swoje dzieci i otoczenie. Przeciw takiemu skodnikowi wystąpił Komitet Rodzicielski, potępił go, a ten czyn zmusił osobnika, o którym mowa, do poprawy. Miejmy odwagę zło napętnować, bo kto nie reaguje na nikczemność i zło, jest jego współnikiem.

Po zebraniu odbyła się konferencja wywiadowcza w nastroju miłym, gdyż nie miała na celu wykazania tylko ujemnych cech młodzieży i zaniedbań w nauce, ale wszelkierne i bezstronne scharakteryzowanie wychowanków, wyszukanie powodów zaniedbań i dróg, wiodących do usunięcia zła. Komitet Rodzicielski.

#### „Likwidacja Obwodowego Komitetu Nauczycielskiego“.

**Nowemiasło.** Zarządzeniem p. kuratora dr. Pollaka, przewodniczącego Okr. Komitetu Nauczycielskiego w Poznaniu, uległy z dniem 15 października rb. likwidacji Obwodowe Komitety Nauczycielskie, istniejące przy Inspektorat Szkolnych, a mające za zadanie niesienie pomocy materialnej nauczycielom bez posad.

Komitet nowemiaski w ciągu swej 3-letniej działalności zdołał przy wielkiej ofiarności Ogółu Nauczycielstwa ulżyć doli większości kandydatów nauczycielskich swego obwodu, wypłacając im miesięczne zasiłki oraz starając się dla nich o płatne zajęcia.

#### Pielgrzymka żywych do umarłych.

**Nowemiasło.** Pietyzm żywych dla pamięci zmarłych, niesnąca się nieustannie między jednym, a drugim światem, zaznacza się najsilniej w dniu Zaduszek. Ponieważ dzień Wszystkich Świętych, dzień świąteczny, poprzedza Zaduszki, uroczystość siłą faktu przesuwa się na przeddzień właściwego święta umarłych.

Wyjątkowo śliczny był w tym roku dzień Wszystkich Św. Przy pięknej, wymarzonej pogodzie nieprzebrane tłumy zwartą falą płynęły do bram cmentarnych, niosąc pęki kwiatów, wśród których przeważały kwiaty umarłych: chryzantemy. Groby, przybrane zielenią, kwieciami i migotliwymi płomykami świec i lampek, zdaje się, poweselały. Ku wiecz. cmentarz rozjaśniał się coraz bardziej, jak gdyby rozwarły się nagle oczy drogiej zmarłych i patrzyły radośnie na ludzi. i mówily Nie zapomnieli... Przyszli, jak co roku...

O godz. 5 i pół podniosło kazanie na cmentarzu wygłosił ks. Zakrzewski. Cisza zaległa dostojna. Od czasu do czasu słychać było szloch. Błyszczały w oczach łzy, a na opuszczonych mogiłach... samotne krople rosy. I tylko płynął zgodny szep: Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!

Późnym wieczorem noc swym całunem okryła ziemię, pogasiły światełka, tylko nad miastem umarłych unosił się oddech wieczności.

W sam dzień Zaduszek dorocznym zwyczajem odprawił ks. radca Pape w kaplicy cmentarnej Mszę św., zakończoną procesją wśród grobowców za dusze wszystkich spoczywających na naszym cmentarzu. Niech odpoczywają w pokojul

## Amnestja obejmie emigrantów i politycznych.

„I. K. C.” donosi: „Zgodnie z naszą zapowiedzią projekt amnestji jest już przesłany przez ministerstwo sprawiedliwości do M. S. W. i będzie przedłożony sejmowej sesji grudniowej.

Jak się dowiadujemy, amnestja obejmować będzie również emigrantów, skazanych przez sądy w przestępstwach politycznych. Skazani na półtora roku będą całkowicie uwolnieni od odbywania kary, skazani zaś na 2 i 3 lata obniżone będą mieli kary do połowy.

W praktyce całkowite uwolnienie od kary odnosiliby się jedynie do p. Wincentego Witosa, skazanego w procesie brzeskim na półtora roku więzienia.

Z pozostałych skazanych w procesie brzeskim, którzy udali się zagranicę, pp: Liebermanowi i Kierownikowi zostałaby zmniejszona kara 2 i pół lat, p. Bagińskiemu zaś kara 2 lat o połowę. To samo dotyczyłoby p. Pragera, który zgłosił się w kraju do odbycia kary.

Pozostałym skazanym w procesie brzeskim kary zostały już darowane na podstawie indywidualnych amnestji.”

## Gorączkowe prace w rządzie nad zrealizowaniem programu gospodarczego.

Pomimo świąt wewnętrzne prace rządowe prowadzone są z dużym nakładem energii. Jeżeli plany rządu mają się powieść, muszą być wykonane na czas. A czasu tego zostało niewiele, wszelkie zarządzenia wymagają ogromnie żmudnych obliczeń, które są w tej chwili wprowadzone w resortach gospodarczych.

Ostatnio objął urządowanie jako podsekretarz stanu prezydium rady ministrów dr. Wacław Grzybowski, dotychczasowy poseł Rzpłitej w Pradze.

## Trumna marsz. Piłsudskiego będzie od 15 grudnia rb. na zawsze zamknięta.

Kraków. W czwartek o godz. 5 po poł. komisja pod przewodnictwem gen. Roupperta dokonała oględzin zwłok marsz. Piłsudskiego, stwierdzając, że balsamowanie jest bez zarzutu.

Dokonano zmiany munduru, gdyż poprzedni pokryła pleśń i wymieniono pękniętą ostatn. szybę w trumnie.

Dalej komisja postanowiła w ciągu listopada dać wykonać nową trumnę, do której będzie złożona obecna trumna kryształowa tak, że około 15 grudnia rb. zwłoki Marszałka będą już zakryte przed okiem publiczności.

## Czesi wyciągają rękę do zgody z Polską.

Rektorzy wyższych uczelni czechosłowackich zwrócili się do rektorów polskich z propozycją rozpatrzenia sporu polsko - czechosłowackiego. Wiadomość ta potwierdza się. Odezwa jest podpisana przez 11-tu rektorów.

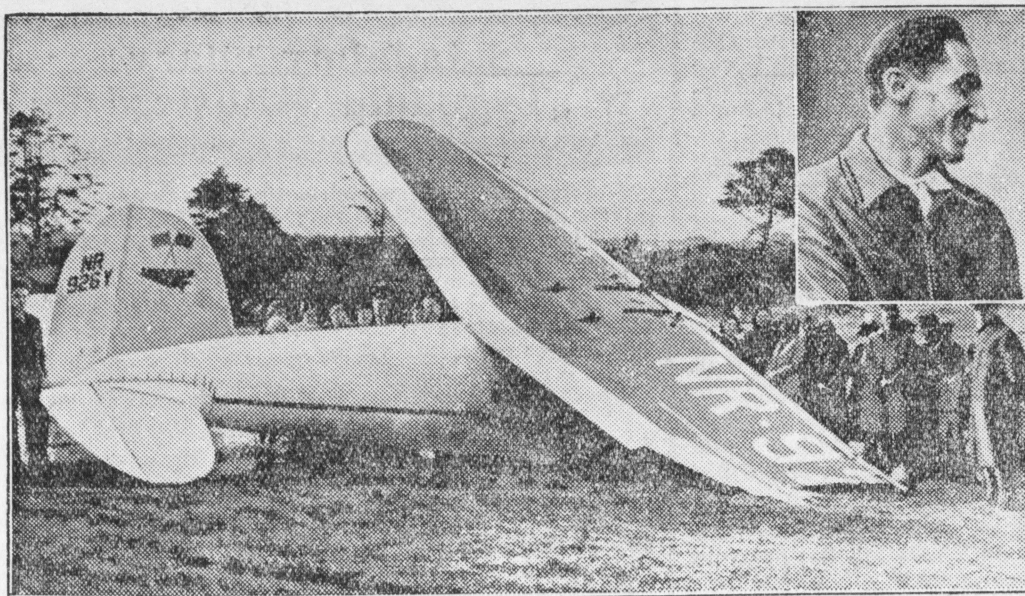
Jak słyhać, senaty wyższych uczelni w Polsce rozpatrzą odezwę rektorów czechosłowackich w połowie nadchodzącego miesiąca i powezmą decyzję o udzieleniu odpowiedzi.

## Mjr. Karpiński wylądował w Kalkucie.

Major Karpiński donosi, że wylądował w Kalkucie, w Indjach.

## Dwa tysiące ofiar huraganu. Straszliwe spustoszenie na wyspie Haiti.

Południowo - wschodnią część Haiti nawiedził huragan o niebywałej sile, przyczem ofiarą jego padło podobno 2 tysiące ludzi; dalsze 3 tysiące osób miało stracić dach nad głową. Wielkość strat oraz rozmiar zniszczenia nie są dokładnie ustalone.



Lotnik amerykański Waitkus, Litwin z pochodzenia, podjął się nieudanego przelotu nad Atlantykiem z Ameryki do Kowna. Waitkus musiał przedwcześnie lądować, przyczem samolot został rozbity.

## Okręt bez załogi.

Parowiec szwedzki „Skandynavia”, zdążający do Gdyni spotkał na Bałtyku żaglowiec motorowy „Alfhild” bez załogi. Narazie nie ustalono, kto jest właścicielem żaglowca, ponieważ cały pokład załadowany jest drzewem tak, iż trudno dostać się do wnętrza. Władze postanowiły znaleźć statek przyholować do Gdańska.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Wtorek, dn. 5. XI.** 6.30 Audycja poranna. 12.08 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Polski silnik zdobywa świat” — odczyt. 17.15 Koncert. 17.50 „Encyklopedia mówiona”. 18.00 Płyty. 18.30 Reportaż lit. „Reymontowska wieś — Lipca”. 18.45 Muzyka jazzowa. 19.00 Wiad. roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Pogadanka muz. 20.10 Koncert symf. ze Lwowa. 22.30 „Mity i baśnie Śląska Opolskiego” — felj. 22.45 „Nowa Konstytucja polska” — odczyt w jęz. francuskim. 23.05 Muzyka tan.

**Sroda, dn. 6. XI.** 6.10 Audycja poranna. 12.08 Dziennik. 12.15 „Lekarz szkolny i opieka domowa” — pogad. Mała ork. PR. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Koncert. 16.00 Zagadki muz. dla dzieci starszych. 16.20 Pieśni Schuberta. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja. 17.00 Odczyt Starogo Doktora. 17.20 Koncert. 17.50 „Świat się śmieje”. 18.00 Koncert. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.45 Płyty. 19.00 „Posagowe sprawy” — felj. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Wesola audycja muz. ze Lwowa. 20.45 Dziennik. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 „Twórczość Chopina” — koncert X-y. 21.40 „Kwadranse poszyj”. 22.05 Muzyka lekka. 23.05 Muzyka tan.

## Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

**Wtorek, 5. XI.** 7.55 Parę informacji. 13.35, 15.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.00 Płyty. 18.30 „Museum borów Tucholskich” — odczyt. 18.45 Utwory na cytrze solo. 19.00 Skrzynka roln. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.45 Płyty.

**Sroda, 6. XI.** 7.55 Parę informacji. 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat zegl. 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie artyst. kultur. i naukowe na Pomorzu. 18.45 Utwory fortepianowe. 19.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 23.05 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 2. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.

|                       |             |
|-----------------------|-------------|
| Zyto                  | 12.25—12.50 |
| Pszonica              | 17.50—17.75 |
| Owies                 | 15.75—16.25 |
| Jęczmień browarowy    | 15.25—16.25 |
| Mąka żytnia           | 18.75—19.75 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 27.00—27.50 |
| Otręby żytnie         | 8.75—9.50   |
| Otręby pszenne        | 10.00—10.50 |
| Rzepak zimowy         | 42.00—43.00 |
| Rzepak letni          | 40.00—41.00 |
| Siemię lniane         | 38.00—40.00 |
| Gorzyczka             | 35.00—37.00 |
| Groch Victoria        | 26.00—32.00 |
| Groch Folgera         | 21.00—23.00 |
| Mak niebieski         | 60.00—62.00 |
| Koniczyna biała       | 75.00—95.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiasto.  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w zakładzie, strajków itp., wydawca nie odpowiada za dostarczenie tematu a skomercyjnie ale mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

## Zmiana adresu biura Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu.

Biuro Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego zostanie z dniem 5 listopada rb. przeniesione do Domu Społecznego w Toruniu ul. Mickiewicza, telefon 15—03. Godziny urzędowe: 9—15.

(—) Mgr. Marjan Wojnowski,  
Kierownik Okręgu Pomorskiego Polskiego Zw. Zachodniego.

## Zabójstwo i samobójstwo.

**Wąbrzeźno.** Ostatnio po poł. na polu obok lasu w Nielubiu pow. wąbrzeskiego robotnicy znaleźli na ziemi leżącą nieznaną kobietę, dającą słabe znaki życia, a obok niej w kałuży krwi nieznanego mężczyznę, który był już martwy. Dochodzenia ujawniły, że ową kobietą jest 21-letnia Kune-gunda Dolecka z Sosnowki, a mężczyzną Kucha Walenty, lat 25, bezrobotny, bez stałego miejsca zamieszkania. Jak się okazało, K. strzelił do Doleckiej, a następnie do siebie, zabijając się na miejscu. Dolecka zmarła w szpitalu. Powód — D. nie chciała go poślubić.

## Katastrofa na morzu.

**Gdynia.** Szwedzki ss. „Bella”, gdy wyszedł z portu gdyńskiego do Szwecji z ładunkiem 630 tonn węgla, w połowie drogi zatonał wskutek szalonej burzy na Bałtyku. Wraz ze statkiem poszło na dno 13 ludzi załogi.

## Bogata żebrażka.

**Warszawa.** W przytułku magistrackim w Warszawie zmarła 70-letnia żebrażka, Faustyna Janowska, u której po śmierci znaleziono wiele monet złotych i banknotów na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

## Licytacja za... 15 gr.

Pisma z Zagłębia Dąbrowskiego doniosły o klasycznej licytacji u jednego z płatników w Sosnowcu.

Na licytację wystawiono w jednym wypadku 1/4 kg soli gorzkiej, a w drugim młotek, przyczem oszacowano sól na 5 gr. groszy, a młotek za 10 groszy.

Wypadki te wskazują na bezmyślność biurokratyzmu skarbowego. Przecież przeprowadzanie takich licytacji kosztowało skarb więcej aniżeli „kwota” osiągnięta.

## Kara na urzędników — defraudantów.

**Sosnowiec.** Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę b. urzędników urzędu skarbowego w Olkuziu, którzy dopuścili się sprzeniewierzenia ogółem 72 tysiące zł. na szkołę skarbu państwa. Skazani zostali Marjan Grad na 7 lat więzienia i 10 tys. zł. grzywny. Stan. Janas na 6 lat więzienia i 5 tys. zł. grzywny i Józef Sokółowski na 5 lat więzienia i 5 tys. zł. grzywny. Ponadto zasądzono od nich 17 tys. zł. na rzecz skarbu. Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich na lat 10.

W pierwszych dniach listopada można jeszcze zapisać

„DRWĘCĘ”.

W listopadzie

rozpoczynamy druk kalendarza jako dorocznego podarunku dla naszych Szan. Czytelników oraz nową ciekawą powieść w dodatku niedzielnym.

## SKÓRY SUROWE

każdego rodzaju w mniejszych i większych ilościach

włosie końskie, wosk pszczelny

kupuje stale i płaci najwyższe ceny  
SKŁADNICA SKÓR  
BALCEROWICZ,  
Brodnica n. Drw.  
telef. 111. przy moście.

## Tapety

teraz 20 proc. taniej poleca

J. BUŁKA,  
księgarnia, Brodnica, Rynek.



Majątek Białobłoty przyjmuje bydło na przemieszanie.



LAMPY RADJOWE

poleca „DRWĘCA” NOWEMIASTO.

Pianino i fortepian marki zagranicznej w najlepszym stanie sprzedaje korzystnie. Zgłoszenia Sypniewska, Nowemiasto.

## AGENDA

dla HANDLU i PRZEMYSŁU 1936

poleca „DRWĘCA” Nowemiasto.

Tylko 80 groszy kosztuje

OPRAWA książek szkolnych w „DRWĘCY” Nowemiasto.

## WĘGIEL

opałowy i kowalski poleca Fr. Tysler, Lubawa.

Tornistry szkolne eczki do książek eczki do śniadań

poleca w wielkim wyborze Księgarnia „DRWĘCA” Nowemiasto.

## ŻARÓWKI

w wielkim wyborze poleca „DRWĘCA” Nowemiasto.

Dziewczyne służebną 15—16 lat poszukuje. Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Poszukuję kupna sań wyjazdowych i koca. Żuralski, Kaczabagno.

P. T. Radjoamatorom polecamy:

Kryształki detektorowe linki antenowe lampy radjowe baterje anodowe akumulatory kondensatory oraz wszelkie artykuły radjotechniczne. „Drwęca” Nowemiasto.

## WSZELKIE

dzienniki i czasopisma najdogodniej zamawiać w Księgarni „DRWĘCA” Nowemiasto.